

JERZY MYŚLIŃSKI

W sprawie katedry dla Szymona Askenazego we Lwowie

Problem wzajemnej rywalizacji między historykami pracującymi nad jednym okresem nie stanowi zapewne zbyt istotnego zagadnienia w dziejach nauki historycznej. W tym jednak konkretnym przypadku konflikt ma znaczenie wtórne, stanowi bowiem odbicie sporów natury ideologicznej. Chodzi o wzajemne stosunki między Szymonem Askenazym i Bronisławem Dembińskim. Spór między tymi historykami rozpoczął się w ostatnich latach XIX wieku. Główne jego nasilenie przypada na pierwsze dziesięciolecie naszego wieku¹.

Bronisław Dembiński² (1858—1939) studiował we Wrocławiu i Berlinie pod kierunkiem takich historyków, jak Röpell i Caro. Równocześnie słuchał wykładów Szujskiego o humanizmie i reformacji. Po uzyskaniu doktoratu habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim na podstawie I części *Studiów nad pontyfikatem Piusa IV*. W 1882 r. objął katedrę historii powszechnej na uniwersytecie we Lwowie. 1897 roku został profesorem zwyczajnym, a w roku następnym wybrany został dziekanem Wydziału Filozoficznego. W roku akademickim 1907/8 wybrano go rektorem uniwersytetu. Jako rektor zasiadał w sejmie galicyjskim, a tym samym rozpoczął działalność polityczną, którą kontynuował następnie w latach 1914—1918, jako poseł do parlamentu wiedeńskiego i w latach 1919 — 1922, jako poseł do sejmku ustawodawczego. Badania historyczne rozpoczął od XIX wieku, lecz w następnym okresie, szczególnie po objęciu katedry we Lwowie, zajął się problematyką polityczną końca XVIII wieku.

Szymon Askenazy znacznie później rozpoczął swą karierę naukową. Kojele tej kariery zetknęły go z uniwersytetem we Lwowie, gdzie habilitował się na podstawie rozprawy o przymierzu polsko-pruskim z 1790 roku³. Temat rozprawy habilitacyjnej zbliżył badania Askenazego do tematyki ostat-

¹ Już po śmierci Askenazego Dembiński napisał list do jego żony, w którym oddał hołd zmarłemu. Dokładna treść listu nie jest mi znana.

² Adam Skalkowski, *Bronisław Dembiński*. „Kwart. Hist”. 1939—45, t. LIII, s. 469—477.

³ Szymon Askenazy, *Przymierze polsko-pruskie. Traktat. Geneza*. Bibl. Warsz. 1898; t. IV, s. 193—222. *Rozkład. Zerwanie*. Bibl. Warsz. 1899; t. I, s. 31—49, 139—216, 403—421, t. III s. 197—232.

nich prac Dembińskiego. Różny punkt widzenia historyków na konflikty polityczne badanego okresu doprowadził do ostrej polemiki, której wstępem była opinia Askenazego o referacie Dembińskiego na III Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie w 1900 roku, pt. *Stan nauki historycznej w XIX wieku*⁴. Szczególnie ostro wystąpił Askenazy przeciw metodzie Lamprechta, której referent poświęcił wiele miejsca w swym wystąpieniu. Pisał wtedy Askenazy, że „...Lamprecht, jako jeden z najzawołańszych i najbezwzględniejszych hakatystów wojujących, nie może żadną miarą rościć sobie pretensji do wskazywania dróg w przedmiotowej nauce dziejowej. W rzeczy samej od dawna już zostało stwierdzone przez krytykę niemiecką i francuską, że to, co w poglądach Lamprechta jest trafnego, nie jest wcale nowe, a natomiast to, co w nich jest nowego, nie jest wcale trafne”⁵.

Dalsza polemika dotyczyła użyteczności depesz Maksyma Maksymowicza Alopeusa, tajnego posła rosyjskiego w Berlinie, jako źródeł do opracowania stosunków rosyjsko-pruskich w końcu XVIII wieku. Wtedy właśnie Dembiński pracował nad wydawaniem źródeł do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru⁶. Polemika stała się przyczyną przerwania druku tych źródeł na maju 1791 r.

Askenazy zarzucił Dembińskiemu brak umiejętności selekcjonowania materiału źródłowego. Dembiński bronił wartości depesz Alopeusa, które — jego zdaniem — „...pomimo... fałszów i niedokładności... są cenne jako wyraz polityki rosyjskiej i pruskiej”⁷. Zarzuca także Askenazemu, że w swych pracach zbyt mocno akcentuje aktualny sens polityczny minionych dziejów, przez co oddala się od „powagi spokojnej nauki”. Podkreślił wreszcie konieczność ujmowania dziejów najnowszych na szerszym tle ekonomicznym, społecznym i kulturalnym, gdyż — jak sądził — ukazywanie wyłącznie historii politycznej nie prowadzi do dokładnego zrozumienia dziejów tego okresu.

Dembiński kontynuował polemikę przez opracowanie monografii dotyczącej w znacznej części tych samych w zasadzie problemów, które Askenazy omówił w *Przymierzu polsko-pruskim*. Rzecz jasna, że w tym sporze nie chodziło tylko o znaczenie depesz dyplomatycznych Alopeusa⁸. Wydaje się, że było to tylko odbicie zasadniczej różnicy poglądów dwóch historyków na ocenę stosunków polsko-pruskich i polsko-rosyjskich i to nie tylko w przeszłości, lecz przede wszystkim współcześnie. Chodziło o stosunek do dwóch orientacji występujących aktualnie w programach ugrupowań politycznych. Dembiński był jednym z tych, którzy ostrzegali przed wiązaniem się z mocarstwami centralnymi⁹. Z tego też punktu widzenia można ocenić wysiłki Dembińskiego zmierzające do ograniczenia działalności naukowo-dydaktycznej Askenazego na uniwersytecie we Lwowie, przy czym dochodził tu jeszcze jeden czynnik w postaci akcentów antysemickich.

Przebieg konfliktu na tle uzyskania katedry przez Askenazego ilustruje zamieszczony poniżej list Dembińskiego do Michała Bobrzyńskiego z dnia

⁴ Bronisław Dembiński, *Z dziejów życia i narodu*. Lwów 1913, s. 27—46.

⁵ Szymon Askenazy, *Historia polityczna i historia prawa na zjeździe krakowskim*. „Kurier Warsz.” 1900; nr 176 z dn. 28. VI. s. 2.

⁶ Bronisław Dembiński, *Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski*. Lwów 1902.

⁷ Bronisław Dembiński, *W sprawie krytyki korespondencji dyplomatycznej*. „Kwart. Hist.” 1904; t. XVIII, s. 32—33.

⁸ Por. Wilhelm Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864—1914*. Wyd. II, s. 354.

⁹ Por. Adam Skalkowski, *Bronisław Dembiński*, op. cit., s. 471.

17 lipca 1906 r. W rezultacie działalności Dembińskiego Ministerstwo Wyznań i Oświecenia zdecydowało się poprzeć wniosek większości kolegium profesorów Wydziału Filozoficznego i reskrytem z dnia 4 maja 1907 r. postanowiło mianować Askenazego profesorem zwyczajnym historii nowożytnej ze szczególnym uwzględnieniem historii polskiej, a Stanisława Zakrzewskiego — profesorem nadzwyczajnym historii polskiej¹⁰. Równocześnie przychylnono się do prośby Tadeusza Wojciechowskiego o przeniesienie go w stan spoczynku¹¹. W swym rektorskim przemówieniu inauguracyjnym Dembiński podkreślił oficjalnie, iż uważa utworzenie nowej katedry historii nowożytnej, której kierownikiem został Askenazy, ... za ceną zdobyc Uniwersytetu¹².

Jeśli chodzi o stanowisko młodzieży akademickiej, to należy podkreślić, że kółko historyczne zorganizowało w dniu 29 maja 1907 r. wielką owację na cześć Askenazego. W imieniu młodzieży przemawiał przewodniczący kółka — Emil Kipa. Również w dniu 31 maja 1907 r. w imieniu młodzieży powitał uroczystie Zakrzewskiego na wykładzie inauguracyjnym wiceprzewodniczący kółka historycznego — Kazimierz Hartleb¹³. W odpowiedzi Zakrzewski stwierdził, że będzie się starał jak najczęściej dawać na wykładach przekrojowy obraz całych dziejów Polski, a następnie scharakteryzował swego poprzednika — Tadeusza Wojciechowskiego¹⁴.

BRONISŁAW DEMBIŃSKI DO MICHAŁA BOBRZYŃSKIEGO

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, korespondencja M. Bobrzyńskiego z lat 1905—1907, rkps 8089, k. 157—160. Autograf. Lista na dwóch złożonych arkuszach papieru listowego o rozmiarach 17,4 × 26,6 cm.

Lwów d. 17/VII [1]906

4 ul. Gosiewskiego

Ekscelencjo.

W sprawie ważnej śmiem zwrócić się do Ekscelencji z pełnym zaufaniem i z tym uczuciem, które nigdy nie wygasło, uczuciem szczerzej wdzięczności a nawet pewnej szczególnej odpowiedzialności za to, com tu we Lwowie zrobił i w ogóle zdziałał. Nie tu miejsce, żeby przystąpić do jakiegoś generalnego obrachunku, może kiedy w szczerzej rozmowie nadarzy się do tego sposobność, dziś pragnę zwrócić uwagę Ekscelencji na sprawę, wobec której zająłem stanowcze stanowisko, nie bez narażania swej osoby na różnego rodzaju zarzuty, mianowicie, że kieruję się uprzedzeniem a nie prawdziwym przekonaniem. Żałuję bardzo, że nie mogłem ustnie rzeczy przedstawić. Byłem we Wiedniu kilkanaście godzin na pogrzebie śp. Lili Cwiklińskiej, ale wtedy Ekscelencja był bardzo zajęty na komisji wyborczej; nie chciałem przerywać tak ważnej pracy i trudzić swą osobą. A musiałem wyjeżdżać i wracać zaraz do Lwowa.

Pozwoli tedy Ekscelencja, że chociaż listownie rzecz krótko przedstawię, rzecz o obsadzeniu katedry historii polskiej. Wojciechowski i Finkel¹⁵ oświadczyli się

¹⁰ *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego za lata 1898/9 — 1909/10*; Lwów 1912; zestawił Wiktor Hahn, s. 469.

¹¹ Tamże, s. 464.

¹² Tamże, s. 224.

¹³ Uczestnik seminarium Finkla.

¹⁴ Tamże, s. 216—217.

¹⁵ Ludwik Finkel był od 29 sierpnia 1899 r. profesorem zwyczajnym historii austriackiej. Por. *Kronika Uniw.*, op. cit., s. 465.

za p. Askenazym w komisji; przeciw nim zgłosiłem już w komisji¹⁶ wotum^a osobne. Na posiedzeniu wydziału głosy się rozbiły; 13 głosów już z głosem dziekana oświadczyło się za p. A[skenazym] a 12 głosów contra. Skoro już mowa o głosach to podniosę, że na głosy większości złożyły się głosy dwóch historyków (Wojciechowski i Finkel), dwóch filozofów (Twardowski¹⁷ i Wartenberg¹⁸) i głosy przyrodników. Mniejszość składała się w znacznej mierze z głosów humanistów; do nas przyłączył się niespodzianie nie proszony Hruszewskij, co nawet wywołało podejrzenie, że go umyślnie sprowadziliśmy. Jest to nieprawdą zupełną. Mam uczucie, że przekonał go mój referat i moje przemówienie. Sam z nim żadnych zgoda stosunków nie mam. Podnoszę ten fakt, ponieważ przy znanej naszej dyskrecji głosowanie Hruszewskiego znane już w Warszawie wywołało dość marne komentarze o „narodowej zdradzie”¹⁹.

Występując przeciw kandydaturze p. A[skenazego]^b miałem następujące powody. Wakuje katedra historii polskiej, całej historii polskiej; do tej katedry p. A [skenazy] nie ma kwalifikacji, co przecież trzeba wymagać od profesora tej katedry, aby znał przynajmniej dwie najważniejsze epoki naszych dziejów. Niech to będzie rozbiorowa i porozbiorowa, ale nadto trzeba by chyba mieć jakieś pojęcie o odrodzeniu i reformacji. Nie mówię już o średnich wiekach. Takiego historyka, który by znał całokształt dziejów naszych, nie znajdziemy, ale musimy takiego szukać, który by dawał rękojmię, że ma i może mieć głębokie zrozumienie dla ważnych, przełomowych epok naszej historii, że odczuje i zrozumie jej ducha. Możemy wysoko stawiać ważność dziejów porozbiorowych, ale to jeszcze nie jest dostateczny punkt wyjścia, aby szeroko objąć całą naszą przeszłość. Mam to głębokie przekonanie, że p. A[skenazy] tej zdolności, powiem tej duszy nie ma, aby wniknąć w duszę polską, zrozumieć przyczyny upadku. Jest to zdolność niepospolita w odnajdywaniu różnych skrytych sprężyn w politycznych konfliktach i dyplomatycznych intrygach, ale nie ma głębszej refleksji, aby wielkie linie dziejowego rozwoju z wysokiego zasadniczego punktu widzenia i głęboki przyczynowy związek wypadków uchwycić. Ten brak przedstawia się w rażący sposób zwłaszcza w Przymierzu polsko-pruskim²⁰, które uważam za zupełnie chybione. Zaczynam drukować w Przeglądzie Polskim²¹ rozdział z tej pracy, w której na podstawie badań może

¹⁶ Komisja składała się z 4 osób. W skład jej wchodził dziekan Zuber jako przewodniczący, Dembiński, Wojciechowski i Finkel. Por. T. E. Modelski, *Działalność naukowa śp. Stanisława Zakrzewskiego*. „Kwart. Hist.” 1936; t. L, z. 2, s. 202.

^a W oryginale jedynie w tym wypadku wotum.

^b W oryginale używane stale różne skróty w pisowni nazwiska Askenazego.

¹⁷ Kazimierz Twardowski — od 1897 r. profesor zwyczajny uniwersytetu we Lwowie. W latach 1900/1 i 1904/5 był dziekanem Wydziału Filozoficznego. Por. *Kronika Uniw. Lwowskiego*, op. cit., s. 463.

¹⁸ Mścisław Wartenberg — od 16 września 1907 r. profesor zwyczajny uniwersytetu we Lwowie. Por. *Kronika Uniw. Lwowskiego*, op. cit., s. 469.

¹⁹ Michał Hruszewski (1866—1934) od 1894 r. był profesorem historii powszechnej ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Europy wschodniej. Stosunek jego do postulatów Dembińskiego był o tyle kłopotliwy dla autora niniejszego listu, że na uniwersytecie we Lwowie dochodziło dość często w owym czasie do demonstracji studenckich na tle narodowościowym. Wypadki tego rodzaju miały miejsce m. in. 1—2 marca 1906 r. i spowodowały zawieszenie zajęć. Por. *Kronika Uniw. Lwowskiego*, op. cit., s. 192.

²⁰ Szymon Askenazy *Przymierze polsko-pruskie*. Lwów 1900;

²¹ Por. Bronisław Dembiński, *Przed Wielkim Sejmem. Położenie zewnętrzne. Prusy a Rosja przez „Przegląd Polski”* 1906; t. 161, s. 44—84 i 301—333.

aż zbyt mozolnych doszedłem do innych rezultatów. Oczywiście mylić się można, ale tu chodzi o sposób traktowania rzeczy, sposób szukający sensacji, efektownych scen, nagłych zwrotów. Wszystko tu jest: nagle, natychmiastowe, skonstruowane, aby zaciekawić i podniecić. Tą drogę można dojść do popularności, ale oddalić się o[d] gorzkiej ale jednak jedynie zbawiennej prawdy dziejowej. Względ na, bądź co bądź, ograniczoną epokę jako też względ na metodę szukania efektów, metodę niezaprzeczenie dowolnego interpretatora tekstów skłoniły mnie do oświadczenia się przeciw p. A[skenzemu].

Trudność była z wynalezieniem kandydata. W swoim referacie, który jako wotum mniejszości pójdzie do Wiednia, omówiłem wszystkich polskich historyków, których jako kandydatów mogłem przedstawić. Z młodszych zastanawiałem się nad Szelańskim, Sobieskim; w końcu oświadczyłem się za St.[anisławem] Zakrzewskim, którego prace nad średnimi wiekami są wzorem ścisłości, a zarazem świadczą o głębszym umyśle, zdolnym objąć i doskonale zrozumieć związek naszych dziejów z dziejami powszechnymi. Uważam Zakrzewskiego za poważną, wprost pierwszorzędną siłę; zna on i XVI w., bo przygotował do druku nuncjaturę Caligarego²² z czasów Batorego. Dziś nie ma rozgłosu pana A[skenzego] ale katedrę oddaje się na dziesiątki lat. Chodzi o indywidualność człowieka, o jego zasadnicze uzdolnienie. Według mego przekonania Zakrzewski jest bliższy z ducha swego katedrze historii polskiej niż p. Ask[enazy], jest jej godniejszy, pomimo że dziś nie ma prac rozgłoszonych i tak bardzo reklamowanych. Gdyby strona przeciwna proponowała pana A[skenzego] na katedrę nowszych dziejów polskich, mógłbym się wahać, ale skoro unio loco postawiła tę kandydaturę na całą katedrę hist.[orii] polskiej, nie mogłem w żaden sposób na to się zgodzić i musiałem walczyć. Miałem wprost obowiązek oświadczyć się przeciw temu. Strona przeciwna proponuje p. Ask[enazego] unio loco na prof[esora] zwyczajnego. My proponujemy Zakrzewskiego na prof[esora] nadzwyczajnego historii polskiej, a dla p. A[skenzego] proponujemy tytuł zwyczajnego profesora i remunerację 5000 koron (dotąd miał 3000 koron). Strona przeciwna wojowała głównie tym argumentem, że p. A[skenazy] opuści nas, jeżeli nie otrzyma katedry. Powiedziałem im, że utworzyli formalną legendę o tym „historyku z łaski Bożej, darowanym narodowi polskiemu przez naród Izraela” (tak patrzy Finkel na tego opatrnościowego męża). Nadmieniam muszę, że młodzież, z którą mam stosunki zrazu była spokojna, owszem niepytany prezes kółka hist[orycznego] oświadczył: my jesteśmy za p. Zakrzewskim, ale potem zaczęła się robotą i nastąpił „akces” młodzieży do wotum wydziału. Kółko hist[oryczne] do tego akcesu jednak jawnie nie przystąpiło. Zakrzewski ma dużo sympatii i uznania wśród młodzieży, bo szczerze jest jej oddany i oddany całkiem nauce.

Rozpisałem się dlatego, żeby Ekscelencji całą sprawę przedstawić, a korzystam ze sposobności, aby Ekscelencji przesłać wyrazy najgłębszego poważania i zawsze szczerzej wdzięczności.

Bronisław Dembiński

²² Chodzi o nuncjaturę Caligarego. W związku z badaniami dotyczącymi tego problemu Zakrzewski ogłosił sprawozdanie *Z badań archiwalnych nad nuncjaturą Caligarego w Polsce w latach 1578—1581*. „Sprawozdanie Akademii Umiejętności” 1908, nr 9 s. 9—11. Miał również zamiar ogłosić na zlecenie Akademii Umiejętności depesze Caligarego, jednakże nie mógł uzgodnić swego stanowiska z dezyderatami W. Zakrzewskiego, dyrektora wydawnictw historycznych, i zrezygnował z tej pracy. Por. T. E. Modelski, *Działalność ... Zakrzewskiego, op. cit.*, s. 202.

RÉSUMÉ

L'article traite la rivalité entre Bronisław Dembiński et Szymon Askenazy dans le domaine scientifique. Ensuite il présente les démarches faites afin d'obtenir la chaire d'histoire contemporaine pour Szymon Askenazy et couronner ces démarches d'un résultat positif. Dans l'annexe se trouve une lettre de Bronisław Dembiński qui illustre les opinions de ce professeur à l'égard des démarches ayant pour but de donner la chaire à Szymon Askenazy.

К вопросу о кафедре для Шимона Аскеназия во Львове

РЕЗЮМЕ

Статья посвящена соперничеству между Брониславом Дембинским и Шимон Аскеназией на научном поприще. Автор анализирует материалы о борьбе за назначение заведующим кафедрой новой истории Шимона Аскеназия, приведшей к положительному результату. В примечаниях автор приводит письмо Бронислава Дембинского, иллюстрирующее взгляды этого профессора на старания, касающиеся признания кафедры Шимону Аскеназию.